



FUNDUSZE UNIJE ZMIENIAJĄ GOSPODARKE WODNO - ŚCIEKOWĄ

Eurodotacje płyną do Gliwic

Jakość dostarczanej wody, dbałość o środowisko, dotrzymanie unijnych wymogów – oto priorytety Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Gliwicach.

Aby przedsiębiorstwa wodociągowe mogły osiągnąć cele inwestycyjne dotyczące budowy sieci, czy poprawy jakości dostarczanej wody, muszą zagospodarować ogromne sumy pieniędzy. To nie jest łatwe. Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej, pojawiła się jednak możliwość wsparcia krajowych inwestycji przez Wspólnotę. Spółka PWiK Sp. z o.o. z Gliwic zdobyła już dwukrotnie unijne pieniądze na swoje inwestycje.

Pierwszym projektem w Gliwicach współfinansowanym ze środków UE była „Modernizacja gospodarki ściekowej w Gliwicach”. Inwestycja ta trwała od 2001 do 2010 roku. W tym czasie, za niebagatelną kwotę niemal 40 mln euro (z czego 21 mln euro stanowiły środki unijne) wybudowano łącznie 170 km kanalizacji sanitarnej i deszczowej w 9 rejonach miasta. Rozmiar i wartość projektu oceniane są na największą inwestycję w powojennej historii

Gliwic oraz, co ważniejsze, do spełnienia unijnych norm odnośnie kanalizacji sanitarnej. Za efektywne wykorzystanie unijnych dotacji na realizację tego przedsięwzięcia Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji otrzymało prestiżowy tytuł „Lidera Eko-Inwestycji”, a minister rozwoju regionalnego uhonorował gliwicką Spółkę nagrodą w kategorii Inwestor.

Jeszcze przed zakończeniem projektu, w fazie realizacji była już jego kontynuacja „Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej w Gliwicach – II etap” o wartości 94,6 mln zł (w tym 35,4 mln zł środki unijne). Oprócz budowy kanalizacji w dzielnicy Dolna Wieś, projekt obej-

muje rozbudowę Centralnej Oczyszczalni Ścieków i Stacji Uzdatniania Wody Łąbedy. W lutym bieżącego roku PWiK pozyskało dodatkowe środki na realizację rozszerzonego zakresu inwestycji, której całkowita wartość zwiększyła się do ponad 202 mln PLN. Dzięki temu, obejmie ona także budowę kanalizacji sanitarnej w ostatnich do tej pory nieskanalizowanych dzielnicach Gliwic.

GLIWICKA CENTRALNA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW – NOWOCZESNA, EKOLOGICZNA, EKONOMICZNA

Położona na obszarze 15 hektarów, pokryta pięknym drzewostanem i z budynkami architektonicznie nawiązującymi do zabytkowego Muzeum Techniki Sanitarnej, gliwicka Centralna Oczyszczalnia Ścieków jest przykładem przyjaznego obiektu komunalnego.

Wiosną tego roku zakończono kolejne prace w ramach kontraktu pn. „Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej w Gliwicach – II etap – Modernizacja Centralnej Oczyszczalni Ścieków”. Tym samym, Gliwicka Centralna Oczyszczalnia Ścieków jest jedną z najnowocześniejszych na Śląsku. Dzięki unijnym środkom, obiekt rozbudowano, ztermityzowano i wyposażono w biofiltry.

Przy modernizacji i rozbudowie zastosowano najnowsze technologie oraz materiały, co sprawiło, że oczyszczalnia spełnia najwyższe standardy na poziomie technicznym i eksploatacyjnym zgodnie z normami obowiązującymi w Polsce i Unii Europejskiej.

W PÓŁ DROGI DO NOWEJ STACJI UZDATNIANIA WODY

– Mamy w Gliwicach naprawdę dobrą wodę, którą dostarczamy do domów wszystkich mieszkańców. W około 98 proc. pochodzi z zasobów podziemnego triasu, a nie z ujęć powierzchniowych. Jest to woda bardzo czysta, zdatna do bezpośredniego spożycia, zawierająca cenne dla zdrowia rozpuszczone składniki mineralne – zapewnia Henryk Błażusiak, prezes

Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach.

Woda z Łąbedy będzie już w niedalekiej przyszłości ozonowana. Gliwiczanie będą mogli cieszyć się wodą, o najwyższej jakości, płynącą z kranów przez cały rok. A później, jakością wody dostarczonej miastu przez PWiK będą mogli się cieszyć także ich dzieci i wnuki, bowiem nowoczesna technologia, która zostanie zastosowana na nowym obiekcie, ma zapewnić jego wieloletnie działanie.

SIĘĆ KANALIZACYJNA OPLECIE CAŁE MIASTO

To jednak nie koniec. W Gliwicach pozostały dwie dzielnice – Bojków i Ostropa, które nie mały nowoczesnej kanalizacji. Koszt inwestycji oszacowano na około 118 mln PLN. Dobra wiadomość nadeszła 6 lutego 2013 roku, kiedy to Ministerstwo Rozwoju Regionalnego rozdysonowało oszczędności z projektów „kanalizacyjnych” między najskuteczniejszych w działaniu beneficjentów Funduszu Spójności.

– Otrzymałmy dodatkowe pieniądze unijne, ponieważ jesteśmy jednym z tych polskich podmiotów, które najlepiej rozliczały dotąd unijne dotacje na działania ekologiczne. Aby potwierdzić zasadność tego przedsięwzięcia, przeprowadziliśmy też konsultacje wśród mieszkańców – w Bojkowie chęć przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej zadeklarowali niemal wszyscy mieszkańcy Bojkowa i Ostropy – informuje Henryk Błażusiak, prezes PWiK.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zdobyło ponownie niemal 53 mln zł. z Unii Europejskiej. Planowo prace budowlane zakończą się do maja 2015. Wówczas to skanalizowane zostanie blisko 100 proc. terenu obsługiwane przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach.

– Robimy wszystko dla dobra miasta. Podejmujemy spore ryzyko i jesteśmy tego świadomi. Liczę na to, że już w 2015 roku, po ocenach formalnych, tysiące Gliwiczanie będą cieszyć się z nowych standardów, a ja swój zawodowy projekt zakończę z sukcesem – podsumowuje Henryk Błażusiak.

Agnieszka Batóg

Fot. Archiwum



Uczestnicy konferencji na zakończenie kontraktu „Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej w Gliwicach – II etap – Modernizacja Centralnej Oczyszczalni Ścieków” z udziałem prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza, Anny Borowskiej z NFOŚiGW oraz beneficjenta projektu, wykonawcy robót i Inżyniera Kontraktu. Czwarty od lewej Henryk Błażusiak, prezes PWiK z Gliwic

DOPLATY DO PRZYŁĄCZY NIERUCHOMOŚCI DO SIĘCI KANALIZACYJNEJ W MARKACH

W sposób wzorcowy



Modelowy system podłączeń nieruchomości do zbiorczej sieci kanalizacyjnej, wprowadzony przez Wodociąg Marecki we współpracy z samorządem, przynosi bardzo dobre rezultaty. Pozwoli to miejskiej spółce, która kończy budowę 155 km kanalizacji sanitarnej w podwarszawskich Markach, na uzyskanie planowanego efektu ekologicznego. Budowa ok. 5,5 tys. przyłączy zapewni odbiór ścieków od niemal 20 tys. mieszkańców.

Na wykonanie ponad 4,5 tys. takich przyłączy umowy są już zawarte z właścicielami lub użytkownikami posesji. Znaczna część tych inwestycji jest już sfinalizowana, a pozostałe są w trakcie realizacji. Termin zakończenia całego programu przewidziany jest w 2015 roku.

– Bez stworzenia modelowego systemu wsparcia budowy przyłączy nieruchomości do sieci kanalizacyjnej, trudno byłoby uzyskać efekt ekologiczny, deklarowany w umowie o dofinansowaniu projektu z PO Infrastruktura i Środowisko – informuje Janusz Werczyński, wiceburmistrz Marek. – Przy budowie kanalizacji obowiązek wykonania i sfinansowania przyłączy do prywatnych posesji spoczywa na mieszkańcach. Koszty tych inwestycji wynoszą od 1500 do 5000 zł. To jest duży wysiłek finansowy dla większości rodzin, dlatego musieliśmy wspólnie z zarządem Wodociągu Mareckiego

znaleźć sposób, na rozwiązanie tego problemu.

Kierownictwo Wodociągu Mareckiego skorzystało z możliwości stworzonych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) i sięgnęło po dotację na wsparcie tego typu działań. Spółka w porozumieniu z samorządem lokalnym, przygotowała program dofinansowania budowy podłączeń do zbiorczego systemu kanalizacyjnego w Markach. W ramach umów podpisanych z NFOŚiGW o dofinansowanie programu, Wodociąg Marecki pomaga w przygotowaniu dokumentacji projektowych, w finansowaniu i budowie przyłączy kanalizacyjnych. To przyniosło doskonałe efekty.

WSPARCIE DLA PRZYŁĄCZY DO SIĘCI KANALIZACYJNEJ

Na ok.5,5 tys. koniecznych przyłączy, ponad 4,5 jest już w realizacji. Wkład włas-

ny mieszkańców wynosi przy rozpoczęciu inwestycji tylko 10 proc., ponieważ większość obciążeń przyjął na siebie Wodociąg Marecki.

– Każdy, kto zadeklarował chęć wybudowania swojego przyłącza otrzymał 45 proc. dotacji, a na kolejne 45 proc. kosztów udzielono bardzo preferencyjnej pożyczki – kontynuuje burmistrz Janusz Werczyński – Mieszkańcy będą ją spłacać spółce przez kolejne lata w niewielkich ratach. Jestem pełen uznania dla zarządu Wodociągu Mareckiego, którym kieruje prezes Kajetan Pańwel Specjalni, że w sposób wzorcowy przeprowadził całą tę skomplikowaną operację związaną z pozyskaniem środków zewnętrznych i udzielaniem wsparcia przy budowie przyłączy kanalizacyjnych. Cieszę się, że miasto też ma w tym swój skromny udział.

UREGULOWANY STATUS PRAWNY

Zawsze kiedy Wodociągowi Mareckiemu jest potrzebna pomoc, zwłaszcza formalno-prawna, może z powodzeniem liczyć na burmistrza i Radę Miasta. Największym problemem przy budowie sieci kanalizacyjnej i przyłączy było uzyskanie zgody właścicieli lub użytkowników na prowadzenie robót na gruntach prywatnych.

– To było dla nas bardzo kosztowne przedsięwzięcie – wyjaśnia Janusz Werczyński - Musieliśmy wydać wiele milionów złotych na uregulowanie tych wszystkich spraw. Część właścicieli nieruchomości nie wyrażała zgody na przeprowadzenie sieci kanalizacyjnej przez ich tereny, najczęściej te osoby, które nie mieszkają w Markach. Stawiali nam różne warunki, często nierealne do spełnienia. Podejmowaliśmy różne pró-

by kompromisu, ale na ogół kończyło się to koniecznością wykupu gruntów. To nas dużo kosztowało. Na szczęście udało się przebrnąć przez te bariery i nic już nam nie zagraża w sprawnej realizacji całego programu.

LICZY SIĘ WSPÓŁPRACA

Dobra współpraca pomiędzy władzami miasta, a spółką oraz innymi instytucjami samorządowymi, w tym Zakładem Usług Komunalnych jest warunkiem koniecznym przy prowadzeniu każdego projektu, uważa burmistrz Janusz Werczyński i dodaje. – Nasza współpraca układała się zawsze w sposób wzorcowy. Powiem szczerze, nie przypominam sobie nawet nieporozumień. Może dlatego ze wszystkim sobie dobrze radzimy i to nas zachęca do kolejnych wspólnych działań. Projekt budowy sieci kanalizacyjnej w Markach już się kończy, dlatego zamierzamy go kontynuować w kolejnym etapie i budować infrastrukturę na terenach dotychczas nieużytkowanych.

Marki położone kilkanaście kilometrów od centrum stolicy bardzo dynamicznie się rozwijają, dlatego potrzebna jest dodatkowo sieć wodociągowa i kanalizacyjna. Być może jeszcze uda się uzyskać na ten cel unijne środki z obecnej perspektywy, a jeśli nie to na pewno z kolejnej na lata 2014-2020. Oprócz rozwoju sieci pojawiła się też konieczność wybudowania drugiej stacji

Fot. Archiwum



Jest już decyzja, że Marki będą miały obwodnicę, która teraz kończy się w... polu